

# 12 milionów zysku na obniżeniu emerytur

Po zakończeniu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej, omawiano budżet emerytur i zaopatrzeń. Zaznaczyła się tu zupełna jedynomyślność w surowej krytyce dekretu, zmieniającego system zaliczenia lat służby emerytom państw zarobkowych. Wynikające z tego dekretu obniżki mają przynieść skarbowi państwa 12 milionów złotych.

Referent pos. Tomaszewicz wyraził się, iż to posunięcie rządu nie było szczęśliwe. Ławą w obronie emerytów wystąpił posłowie z Małopolski. Pos. Morawski oświadczył, iż gdyby Sejm był wiedział, że na podstawie pełnomocnictw będzie wydane takie zarządzenie, byłby pełnomocnictw nie udzielił. Pos. Zakrocki zapewnia, że gdyby rząd zwrócił się o pełnomocnictwa, toby ich nie otrzymał tak łatwo wobec wydania takiego dekretu. Stwierdza, że dekret jest błędny pod względem prawnym, politycznie szkodliwy, a gospodarczo da się uniknąć przez wyzyskanie innych możliwości. Krzywdę wyrządzoną emerytom podkreślił

ks. Lubelski. Gen. Żeligowski rzucił myśl, czy państwo nie mogłoby umożliwić, aby każdy emeryt otrzymał małą działkę. Państwo dawałoby mu połowę emerytury, a drugą połowę spłacałby tę działkę. Pos. Pochmarski apelował do rządu o wstrzymanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 r., aż do czasu rozpatrzenia słuszności wymiaru emerytur przez Komisję Sejmową oraz sposobu pokrycia niedoboru budżetowego w sumie 12 milionów.

Wiceminister skarbu p. Lechnicki oświadczył, że przy rozpatrywaniu wniosków, złożonych w toku dyskusji, rząd zajmie stanowisko w stosunku do wszystkich zagadnień poruszonych w debacie.

W zakończeniu posiedzenia, przy zupełnej niemal pustych ławach poselskich, omówiono krótko budżet rent inwalidzkich.

Dzisiaj omawiane będą budżety: ministerstwa spraw wewnętrznych i min. spraw zagranicznych. Ponadto na porządku dziennym są m. in. pierwsze czy-

tania projektów ustaw, złożonych przez posłów: ks. Lubelskiego — o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, Pochmarskiego — w sprawie nowelizacji tego samego dekretu P. Prezydenta i wreszcie wniosek pos. Barana w sprawie uchylecia rozporządzenia Prezydenta o osobach zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Wniosek pos. Barana domaga się zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

## Venizelos powróci do rządów w Grecji?

LONDYN, 22. 2. (A.T.E.) Dziennik „Star” donosi, że król grecki Jerzy II zamierza powołać przebywającego we Francji na wygnaniu Venizelosa do kraju i powierzyć mu misję utworzenia nowego gabinetu. Jak wiadomo, od chwili śmierci głównego przeciwnika Venizelosa, gen. Kondylisa, wyżsi wojskowi usiłowali przekonać króla, że powrót Venizelosa do władzy napotka na ostry opór ze strony armii, marynarki i policji. Dziennik dodaje, że sytuacja polityczna w kraju jest wysoce napięta. Przeciagające się przesilenia rządowe budzi zaniepokojenie w kołach politycznych.

ATENY, 22. 2. (PAT.) Król grecki Jerzy 2-gi, w towarzystwie następcy tronu i świty, przybył do stolicy Epiru Janiny, celem wzięcia udziału w uroczystości 22-jej rocznicy wejścia Greków do tego miasta. Uroczystości jubileuszowe miały charakter podniosły. Ludność witała entuzjastycznie króla, który w roku 1912, wtedy jeszcze jako następcę tronu, towarzysząc królowi Konstan-

RYM, 22. 2. (PAT.) Komunikat wojenny nr. 143.

W południowej części Tembien doszło w kilku miejscach do starć patroli. Na pozostałej części frontu erytrejskiego i na froncie somalijskim nie zaszło nic godnego uwagi.

RYM, 22. 2. Według obliczeń sztabu lotnictwa włoskiego, w bitwach w Endera od 11 do 17 lutego samoloty włoskie zrzucały na przeciwnika 25.700 bomb o wadze 178 tonn.

Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ  
Rząd abisyński stanowczo za-

przeżył pogłoskom, jakoby na szczyty Amba Aladzi miały wdernąć się oddziały włoskie. Z Addis Abeby donoszą, że ras Muluga otrzymał posiłki zbrojne z Dankali i armia jego liczy podobno około 80.000 ludzi. Na Amba Aladzi wzniesiono nowe umocnienia.

NA POLUDNIU  
Źródła angielskie donoszą z Addis Abeby, że na ośmiu Negelli wojska włoskie cofnęły się o kilkanaście kilometrów w kierunku południowym, ze względu na wyjątkowe trudności zaopatrzenia wojska zarówno w żywność, jak w benzynę, a także z powodu wybuchu epidemii malarji.

Działalność lotników włoskich na froncie południowym według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich jest bardzo ożywiona. Samoloty włoskie bom-

bardowały Magalo, duże osiedle na drodze przez Gigner do Adis Abeby. Wobec mgły i deszczu samoloty krążyły bardzo nisko nad wysokością zaledwie 300 metrów. Abisyńczycy ostrzelali silnie lotników włoskich, którzy zdołali jednak zniszczyć magazyn żywności i wrócić do swojej bazy. Na drodze pomiędzy Webbi Szebeli i Webbi Gestro lotnicy włoscy bombardowali z powodzeniem karawanę, złożoną z 700 wielbłądów z apro wizacją dla armji abisyńskiej.

NOWY KORPUS  
Na froncie północnym utworzono włoskie dowództwo czwartego samodzielnego korpusu. Dowódcą korpusu mianowano gen. Babbinię, który dotychczas dowodził dywizją „Sabauda”, wchodzącą w skład 1-go korpusu. Dowódcą dywizji piechoty „Sabauda” mianowany został gen. Garibaldi.

## Walka marjawickich „biskunów” Feldman i Bucholc skarżą Kowalskiego

ŁÓDŹ, 23. 2. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi ponownie znalazła się sprawa marjawitów, toczących spór o dom parafjalny przy ul. Franciszkańskiej.

W roku 1928 sekta marjawitów była w stadium organizacji i, nie będąc zalegalizowaną, nie mogła występować jako osoba prawna. Ówczesny kierownik sekty, Kowalski, otrzymał pieniądze na nabycie posesji, a akt kupna sporządził na swoje nazwisko. W ten sposób, zgodnie z prawem, nieruchomości, przedstawiająca wartość około 450 tysięcy zł. i nabyta za pieniądze składkowe członków sekty, jest dziś własnością „biskupa” Kowalskiego.

Po rozłamie wśród marjawitów, „biskupi” Feldman i Bucholc wystąpili o nadanie tytułu własności do spornej nieruchomości parafji marjawickiej św. Franciszka

z Asyżu w Łodzi, a to z tej racji, że nieruchomości nabyta została za pieniądze parafjan. Jedyną za względu na niemożność sporządzenia aktu prawnego przez parafję, która wtenczas prawnie nie istniała, akt sporządzony został na nazwisko Kowalskiego.

Na sali sądowej zrozumieli się wielu „duchownych” marjawickich, zarówno zwolenników Feldmana, jak i Kowalskiego. Pełnomocnik Kowalskiego zaznaczył, że dom sporny, zgodnie z aktem, jest własnością Kowalskiego, a parafianie mogą skarżyć go o zwrot pożyczonych pieniędzy na zasadach waloryzacji. Sąd po rozpoznanu sprawy zapowiedział ogłoszenie wyroku na 6 marca br.

Po zakończeniu rozprawy na ulicy, przed gmachem sądownym, doszło do kłótni i obelg między marjawitami.

## Aresztowanie oszusta w Gdyni Wiele firm poszkodowanych

GDYNIA, 23. 2. Policja gdynska aresztowała Jerzego Orłowskiego, zamieszkałego w Gdyni na Kamiennej Górze w willi „Skarbek”.

Orłowski wyłudziwszy podstępem legitymację koła związku weteranów powstań narodowych w Grudziądzu, podróżował po kraju, naciągając wiele osób prywatnych i firm na datki, które rzekomo odebrane zostało prawo łaski wobec skazańców na śmierć.

BIAŁOGÓRÓD, 22. 2. Wyrok na plk. Welczew, szefa tajnej organizacji oficerskiej w Bułgarii wywołał silne wrażenie w politycznych kołach jugosłowiańskich. Dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne. Przewidywane są manifestacje na cześć Welczewa, który jest uważany za wielkiego przyjaciela Jugosławii oraz zwolennika zbliżenia pomiędzy Jugosławią a Bułgarią.

Orłowski w wędrowce swej odwiedził również i Gdynię, gdzie obszedł szereg firm, do których zgłaszał się ofiarowując ryngla z popiersiem J. Piłsudskiego i srebrnego orla. Na ryngrafie tym znajdował się napis: „Kopie Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu” i widniał zarys kopca. Tak wyposażony Orłowski naciągał wiele firm na poważne sumy.

Policja gdynska zainteresowała się jego działalnością i wówczas wyszło na jaw, że jest to znany oszust, karany już 10 razy za rozmaite przestępstwa. Orłowski nie posiadał zezwolenia władz ani na podróż dookoła świata, ani tembardziej na zbieranie ofiar na budowę kopca. Wyłudzone w podstępny sposób sumy obracał na własne potrzeby.

## Dzień braterstwa skautowego w dniu urodzin Baden-Powella

Dzień 22 lutego, jako rocznica urodzin twórcy skautingu lorda Baden Powella, jest „dniem braterstwa skautowego”. Poszczególne organizacje skautowe oraz skauti wszystkich narodów przesyłają sobie tego dnia tysiące listów i kart z życzeniami i zapewnieniami przyjaźni. Niezliczoną ilość listów i depesz gratulacyjnych otrzymuje też sędziwy solenizant. W dniu 22 lutego r. b. naczelny skaut świata lord Baden Powell ukończył 79 rok życia.

Z okazji „Dnia braterstwa skautowego” napłynął wczoraj do Zwierzchnictwa Polskiego szereg listów od organizacji skautowych z całego świata. Władze Z. H. P.

wystosowały również pismo gratulacyjne do sędziwego solenizanta oraz pisma z życzeniami do szeregu organizacji skautowych.

## Napad murzynów na farmę białego

OKLAHOMA, 22. 2. (PAT.) W miejscowości Altus aresztowano 6 murzynów za napad na farmę i poranienie jego żony i 6-letniej córki, która wskutek otrzymanych ran zmarła. Stan farmera jest groźny.

Jeden z aresztowanych zbiegł, lecz w pośgu został zastrzelony przez policję. Zachodzi obawa, że wzburzona ludność będzie usiłowała zlynaczyć aresztowanych murzynów.

## Jeszcze jedna grupa w Sejmie

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

Na terenie Sejmu zorganizowana została grupa „Wiejskich Działaczy Społecznych”, na której czele stanął poseł Zdzisław Dębicki. Grupa ta ma na celu zrealizowanie na terenie parlamentu prac, zmierzających do podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, w oparciu o organizacje zawodowe i gospodarcze.

## Plebiscyt konstytucyjny w Estonii

TALLIN, 22. 2. (PAT.) Na mocy dekretu prezydenta Republiki estońskiej jutro, 23 lutego, w całej Estonii rozpocznie się plebiscyt, który zakończy się 25 lutego. Zdecyduje on sprawę zwolnienia zgromadzenia narodowego, które określi, jakim będzie przyszły urząd państwa.

## Goering otrzymał łowiecki „Złom”

W czasie polowania premiera Goeringa w Puszczy Białowieskiej, Polski Związek Stowarzyszeń Towarzystw Łowieckich wręczył premierowi Goeringowi najwyższe polskie odznaczenie łowieckie „Złom”.

Spośród cudzoziemców odznaczono to posiada jedynie prezes Międzynarodowego Związku Łowieckiego w Paryżu, p. Ducrocq. W Polsce, wśród wybitnych osobistości, odznaczenie to posiada p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Bawiąca w Warszawie p. Goeringowa, małżonka premiera pruskiego, obecna była w towarzystwie p. Beckowej i swojego otoczenia oraz wyższych dygnitarzy M. S. Z na przedstawieniach „Cyda” w Teatrze Narodowym i na premierze „Wieczoru Trzech Króli” w Teatrze Polskim. P. Goeringowa, do niedawna artystka teatrów berlińskich Emma Sonneman, wyrażała się do swego otoczenia z uznaniem dla poziomu przedstawień i świetnych talentów narych artystów.

## Niedoszły topielec przywiązany sznurkiem do barjery mostu

W południe przechodnie na moście ks. Poniatowskiego byli świadkami niesamowitej walki, którą stacali dwaj mężczyźni z niedoszłym samobójcą Dawid Guterman, lat 34, (Brzaska 19), jadąc przez most ks. Poniatowskiego w stronę Grochowa wozem reklamowym krajowej fabryki przetworów chemicznych p. f. „Sidol”, zauważył na środku mostu stojącego przy poręczy jakiegoś mężczyznę, który wyjął z kieszeni ubrania portfel z dokumentami i położył na chodniku, poczem wsiadł na barierę mostu. Widząc to Guterman zeskoczył z wozu i przytrzymał desperata za ręce przez pręty barjery. Des-

perat wisiał już nad przepaścią. Na pomoc Gutermanowi skoczył Stanisław Konarski (Owsińska 14), który posilkując się grubym sznurkiem, zdołał uwiązać ręce desperata do barjery mostu. Wówczas dopiero przy pomocy jeszcze dwóch przechodniów wciągnięto niedoszłego samobójcę spowrotem na most.

Przejeżdżający tramwajem policjant zauważył, że niedoszły samobójca, przewożąc go do XV-go komisariatu, gdzie podał się za Mariana Wikipolda, lat 28 (Grochowska 78), właściciela składu węgla. Wikipold był pijany. Po wytrzeźwieniu oświadczył, że zamierzał popełnić samobójstwo z rozpacz, ponieważ żona jego jest chora na płucę, on zaś nie ma pieniędzy na umieszczenie chorej w szpitalu. Z rozpacz kochający mąż pil całą noc, w południe zaś chciał popełnić samobójstwo. Rodzina zabrała desperata do domu.

## Zbrodniczy napad

W pośgu podmiejskim Warszawa — Blonie, wkrótce po ruszeniu z dworca Głównego, został napadnięty przez kilku pasażerów, kupiec z Blonja. Moszek Szwarc. Napadnięty pościągł za rączkę hamulcową, wskutek czego pociąg, zatrzymał się w odległości 100 mtr. od stacji. Szwarc otrzymał 6 ran cieżo — klutych nożem głowę. Na wściekłym tłumie, nadbiegli policjanci, którzy ujęli tylko dwóch sprawców. Są to: Zygmunt Gudziak (Jaktorów) i Jan Piłka (Ożarów). Pozostali sprawcy zbiegli.

## Odwieczne zagadnienie

Zagadnienie gry jest odwieczne. Odkąd ludzkość istnieje ludzie grają i zakładają się. To lepiej niż co innego dowodzi, że w duszy człowieka istnieje potrzeba gry. Chodzi tylko o to, by ta potrzeba wyładowywała się w sposób dla danej jednostki najkorzystniejszy, a społeczeństwu nieszkodliwy. Otóż tym wszystkim warunkom odpowiada w sposób wprost idealny gra na loterii państwowej.

Gdy grający wygrywa i podnosi wygraną — nikogo przez to nie ograża i nikomu nie wyrządza szkody. A wkład do gry jest tak minimalny, że każdy człowiek, nawet zupełnie niezamożny, żyjący tylko z pracy, może sobie na to pozwolić. Wkład ten to kupno losu. W każdej klasie los kosztuje 40 zł., a ciętka 10 zł. To z pewnością nie wiele! A za ten wkład może wygrać w pierwszych trzech klasach 100.000

zł., a w czwartej aż milion! By móc wkładać powiększyć w razie szczęśliwej wygranej 25.000 razy, takich szans nie daje poza loterią żadna inna gra.

Rozpatrmy sprawę z innej strony. Człowiek pracuje, ma posadę i otrzymuje pensję. Na skromne życie pensja wystarcza, ale poza tem człowiek ten nie prowadzi żadnych interesów, nie spodziewa się żadnego spadku amerykańskiego, nie ma więc mowy o tem, ażeby przez taki czy inny zbieg okoliczności stał się zamożnym. A człowiek ten marzy np. o tem, aby mieć na starość domek z ogródkiem. Otóż jedyną możliwość zrealizowania tego marzenia — to loteria państwowa.

Trzeba przyznać, że istnienie loterii czyni zadość ważnej potrzebie społecznej i już dziś dziesiątki i setki tysięcy ludzi żywią dla loterii dożgonną wdzięczność.

## Anielicy nie pojadą na jubileusz uniwersytetu niemieckiego

LONDYN, 22. 2. (PAT.) Wymownym wyrazem umiennego stosunku angielskich kół naukowych wobec władz uniwersyteckich w Niemczech jest zachowanie się kół naukowych wobec jubileuszu 550-lecia uniwersytetu w Heidelbergu.

Władze uniwersyteckie w Heidelbergu zwróciły się do wszystkich uniwersytetów angielskich i do instytucji naukowych z zaproszeniem przysłać delegacji na tę uroczystość, na której obecny ma być również kanclerz Hitler. Pierwszy zajął odmowne stanowisko Związek Towarzystw Naukowych, sygnne „Royal Societies”, następnie odmowne stanowisko zajęły również uniwersytet w Birmingham. Dziś nastąpiła pod tym względem najbardziej miarodajna decyzja, a mianowicie uniwersytet w Oxfordzie również postanowił odmówić wysłania delegacji i ograniczyć się do wysłania jedynie adresu gratulacyjnego w języku łacińskim, chwalebnego dawne zasługi nauki niemieckiej. Stanowisko, zajęte przez uniwersyte-

## Zadanie prawników w Polsce

Na Uniwersytecie warszawskim odbyło się ogólno-akademickie zebranie, zorganizowane przez Koło Prawników, na którym dyskutowano o zadaniach prawników w Polsce. Po obszernym referacie Tadeusza Orliwicz, zebrani prawie jednomyślnie doszli do przekonania, że głównym zadaniem prawnika jest przestrzeganie poszanowania prawa i dostosowanie go do potrzeb narodu polskiego. Prawnicy przyjęli rezolucję, że zarówno bronić jak i sądzić Polaka powinien tylko Polak. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Hymnu Młodych.